

I Problem strachu dzieci przed wiatrem, jego szumem i świstem (na przykładzie bajki biblioterapeutycznej)

II Cele:

- niwelowanie lęku, oswojenie z wiatrem i jego odgłosami
- rozwijanie wyobraźni
- integracja grupy.

III Uczestnicy: grupa 10-12 dzieci w wieku przedszkolnym (5-6 lat) z problemem lęku przed wiatrem.

IV Czas trwania: 45 minut.

V Metody i techniki:

- wizualizacja lęku
- głośne czytanie bajki
- zabawy w kręgu
- technika „buźki uśmiechnięte lub smutne”.

VI Środki:

- tekst bajki terapeutycznej: Danuta Selbirak *Gdy strach lekki jak piórko*
- piórka
- pudełko na buźki ewaluacyjne
- zabawka wróbelka ( ewentualnie rysunek wróbelka).

VII Materiały:

- kartki papieru ( blok)
- arkusz dużego papieru (np. szarego)
- kredki
- taśma dwustronna- 12 małych kawałków.

VIII Formy pracy: indywidualna i grupowa.

IX Warunki: przytulna sala ze stolikami do rysowania oraz możliwością powieszenia dużego arkusza papieru na tablicy lub planszy.

X Literatura przedmiotu:

1. Biblioterapia i czytelnictwo w środowisku osób niepełnosprawnych. Pod red. Bronisławy Woźniczki-Paruzel. Toruń: Wydaw. Uniwersytetu M. Kopernika, 2001.
2. Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku. Tom I. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 2003. S. 380-386.
3. Molicka Maria: Bajki terapeutyczne dla dzieci. Wyd. 2 popr. Poznań: Media Rodzina, 1999.

4. Molicka Maria: *Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii.* Poznań: Media Rodzina, 2002.
5. Selbirak Danuta: *Gdy strach lekki jak piórko.* W: *Bajki prace nagrodzone i wyróżnione w konkursie na bajkę terapeutyczną.* Pod red. Lilianny Doradzały-Kowalewskiej. Gniezno: Scriptor, 2006.S. 12-14.
6. Topór Jolanta: *Biblioterapia.* [dostęp 16 kwietnia 2008]. Dostępny [online]: <http://www.biblioteki.webpark.pl/biblioter.gl.htm>

### Przebieg zajęć

#### A) Część wprowadzająca

1. Prowadzący wita uczestników zajęć.  
Wszyscy siadają w kręgu i każdy przedstawia się podając swoje imię.
2. Zabawa w kole – prowadzący mówi i wykonuje zadania razem z dziećmi:  
*Kto ma niebieskie oczy, ten mruga trzy razy,  
Kto lubi pieski, niech zaszczeka,  
Kto widział ptaszka, niech złapie się za ucho,  
Kto lubi się bawić, niech podniesie rękę itp.*

#### B) Część zasadnicza

1. Wprowadzenie dzieci w temat zajęć – krótko i przystępnie Rozmowa kierowana z uczestnikami na temat, czy boją się wiatru, czego najbardziej nie lubią, kiedy wieje, czy szum wiatru, świst jest nieprzyjemny itp.
2. Dzieci przechodzą do stolików, prowadzący rozdaje kartki i kredki. Prosi dzieci, aby narysowały, jak wyobrażają sobie wiatr i nadały mu jakieś imię. Po skończonym rysowaniu dzieci prezentują swoje dzieła.
3. Prowadzący proponuje dzieciom, aby wysłuchały bajki o chłopcu Kajtku i jego przyjaciółach. Czytając tekst w odpowiednim momencie można pokazać zabawkę – wróbelka i piórka.
4. Krótka rozmowa o tekście bajki.  
Pytania: *Jak miał na imię chłopiec? A jak jego przyjaciel miś? Kto to był Ćwirek? A kim był Wiatr Północny i czy miał rodzeństwo?*

Prowadzący wyjaśnia dzieciom, że wiatru nie widać, ale można go poczuć, albo usłyszeć (można w tym miejscu dmuchnąć w piórko, zaszumieć jak wiatr). Rozmawia z uczestnikami o tym, że jest wiele rodzajów wiatru np. łagodny Zefirek, zimny. Północny, silny Halny. Tłumaczy, że czasami wiatr przeradza się w silną wicherę i wtedy najlepiej zostać w domu.

Prowadzący rozmawia z dziećmi o pozytywnych skutkach wiatru.

Pytania: *Kto znalazł zgubione piórka wróbelka Dzióbka? Kto je oddał Ćwirkowi?*

Wiatr jest potrzebny, aby ptaszki mogły znaleźć swoje piórka, żeby mogły chmurki tańczyć i biegać po niebie, aby latawce mogły się unosić do nieba, rozsiewa nasiona roślin, sprawia, że żaglówki mogą pływać po wodzie itp.

Scenariusz zajęć biblioterapeutycznych  
**Temat:** Gdy strach jest lekki jak piórko

5. Prowadzący proponuje dzieciom, aby wspólnie na dużym arkuszu papieru narysowały Zamek, w którym mogliby zamieszkać bracia: Zefirek, Halny i Północny i inni.
6. Chętni uczestnicy przyklejają ( za pomocą taśmy dwustronnej) swoje rysunki, przedstawiające jak wyobrażają sobie wiatr, na arkuszu z zamkiem. Zostają one powieszony na tablicy lub planszy a obok można umieścić wróbelka i piórka.
7. Prowadzący rozmawia z dziećmi o tym, że Wiatr Północny i jego bracia mają teraz wspólny dom-zamek gdzie będą mieszkać, ale będą nas odwiedzać i pomagać ptaszkom odnaleźć piórka, a chmurkom bawić się.

*C) Część kończąca.*

1. Podsumowanie.  
Rozmowa z uczestnikami o tym, że nie trzeba się bać wiatru, który czasem hałasuje, bo nie chce zrobić krzywdy tylko nas odwiedza, albo pomaga innym. I teraz nasz strach przed wiatrem jest taki mały i lekki jak to piórko i może już odlecieć ( wszyscy dmuchamy w piórka).
2. Ewaluacja.  
Na zakończenie prowadzący pyta dzieci czy zajęcia się im podobały. Prosi, aby wybrały z wyłożonych buziek: uśmiechnięte, jeśli się podobało, smutne, jeśli się nie podobało, i wrzuciły je do pudełka.
3. Zakończenie. Wspólne uporządkowanie materiałów, stolików i pożegnanie uczestników.

**Załącznik:** Bajka terapeutyczna *Gdy strach lekki jak piórko* Danuta Selbirak

W małym mieście, niedaleko rzeczki, stał dom, a w nim razem z mamą i tatą mieszkał chłopiec o imieniu Kajtek. Chłopiec był wesołym i radosnym dzieckiem, miał jasne, wiecznie potargane włosy, niebieskie oczy i buźkę obsypaną piegami. Jak każdy sześciolatek lubił bawić się na podwórku, które każdego dnia mógł obserwować z okna swojego pokoju.

Chłopiec miał też dużo zabawek, z których najbardziej lubił pluszowego misia. Maciek, bo tak miał na imię miś, sprawiał, że w jego obecności Kajtek czuł się bardzo spokojnie i bezpiecznie.

Pewnego dnia chłopiec siedział w pokoju wtulony w ciepłe futerko swojego przyjaciela. Czas płynął przyjaciółom bardzo miło, czasami tylko Kajtek przechodził nieprzyjemny dreszcz, a także przykre uczucie strachu, gdy spoglądał w stronę okna, za którym groźny wiatr dawał znać o swojej obecności. Kajtek bardzo nie lubił wiatru. Bał się tych szumów i świstów, jego zawrodożenie za oknem przyprawiało go o gęsią skórę.

– Zobacz, Maćku – rzekł do misia – jak dzisiaj mocno wieje na zewnątrz. Dobrze, że mamy ten ciepły pokój.

– Kajtek, pójdziesz ze mną do sklepu? – zapytała mama wchodząc do pokoju.

– Nie mamusi, wolę zostać w domu.

– Jak chcesz, - powiedziała mama i wyszła z pokoju.

– Widzisz, misiu – powiedział zatroskany Kajtek – jeśli ten wiatr nie przestanie wiać, to cały czas będę musiał siedzieć w tym pokoju. Nigdy się stąd nie ruszę!

– Nie martw się – odpowiedział misiek – wiatr w końcu przestanie wiać, a zresztą to tak naprawdę nie musisz się go wcale bać. On nie jest taki straszny.

– Puk, puk – rozległo się nagle za oknem. – Maćku, Kajtku, jesteście tam? – wołał za oknem ich znajomy wróbelk Ćwirek – musicie mi koniecznie pomóc.

– Co się stało? – zapytał Kajtek podchodząc do okna.

– Mój młodszy braciszek Dzióbek zgubił swoje dwa piórka, bez których nie może fruwać. Nigdzie nie możemy ich znaleźć. Proszę was, pomóżcie nam szukać tych piórek.

– Dobrze, założę kurtkę i już idę szukać z wami – powiedział miś Maciek.

– A ty Kajtku, idziesz z nami?

– Kajtek spojrzał na misia trochę wystraszony. Z chęcią pomógłby szukać tych piórek, ale ten zawrodożący na zewnątrz wiatr trochę go wystraszył. Nie mógł jednak sprawić przykrości przyjaciółom.

– Dobrze, pójde z wami – powiedział nieco niepewnie Kajtek – jak wszyscy weźmiemy się do szukania, to na pewno znajdziemy waszą zgubę.

– Kajtek, tak jak miś, również założył kurtkę i wszyscy wyszli na podwórko szukać piórek. Jednak mimo wielu starań, ciągle nie mogli ich znaleźć.

– Oj, przydałaby się nam pomoc – westchnął Kajtek – bo inaczej nigdy nie znajdziemy piórek wróbelka.

– Ho, ho, ho, ho, ho! – nad głowami szukających piórek przyjaciół, odezwał się jakiś głos. – Czy ktoś tu potrzebuje pomocy?

– Kim jesteś? – zapytał wystraszony Kajtek – Nie widzę cię.

– Jestem wiatrem, nigdy mnie nie widać, można mnie tylko poczuć albo usłyszeć.

– Czy to ty, wietrze, tak zawrodożisz za moim oknem? – zapytał Kajtek.

– Tak, Kajtku, ale naprawdę nie masz się czego bać, nie zrobię ci przecież żadnej krzywdy. Ani ja, ani moi bracia.

Scenariusz zajęć biblioterapeutycznych  
**Temat:** Gdy strach jest lekki jak piórko

- To ty masz jeszcze braci?
  - Tak Kajtku, mam wielu braci na całym świecie. Najbliżej mnie jest teraz mój brat, który wieje w górach. Nazywa się Halny.
  - A ty jak się nazywasz? – zapytał z zaciekawieniem miś Maciek.
  - Jestem Wiatrem Północnym. Wieję z północy, gdzie jest bardzo zimno.
  - Wietrze Północny – odezwał się nagle wróbelek, który przysłuchiwał się całej rozmowie – Czy kiedy podążałeś do nas z północy, widziałeś gdzieś może po drodze dwa małe piórka mojego brata?
  - Ho, ho! – zaśmiał się Wiatr Północny – Pewnie, że widziałem, były tak lekkie, że gdy obok nich przelatywałem, wzbily się w powietrze i przyleciały tutaj ze mną. Proszę, oto one – rzekł wiatr, po czym zawirował nad głowami nowych przyjaciół, rozdmuchując czuprynę Kajtka.
  - Są, są piórka! – krzyknął wróbelek Ćwirek wznosząc do góry łepki.
  - Kajtek i miś Maciek także spojrzeli do góry i zobaczyli spadające z nieba dwa piórka, które przywiał wiatr.
  - Dziękujemy ci, Wietrze Północny! – zawołał Kajtek. – Nawet nie wiesz, jaki szczęśliwy będzie nasz przyjaciel wróbelek. Kiedy odzyska swoje piórka.
  - Och, nie ma za co – odpowiedział wiatr – Lubię pomagać innym.
  - A ty, Kajtku, nie będziesz się już chyba mnie bać, prawda?
  - Oczywiście, że nie. Od dzisiaj to cię będę nawet lubił! – krzyknął szczęśliwy Kajtek.
- Następnego dnia rano mama odprowadzała synka do przedszkola. Kiedy wyszli z domu, mama powiedziała:
- Jaki zimny wiatr dzisiaj wieje.
  - To Wiatr Północny – odpowiedział z dumą Kajtek.

Źródło: Selbirak Danuta: *Gdy strach lekki jak piórko*. W: *Bajki nagrodzone i wyróżnione w konkursie na bajkę terapeutyczną*. Pod red. Lilianny Doradzały-Kowalewskiej. Gniezno: Scriptor, 2006. s.12-14.